

Jurij Kostiaszow

Wątki międzynarodowe w sprawozdaniach pierwszego konsula rosyjskiego w Królewcu Iwana Isakowa (1783-1800)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 217-227

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jurij Kostiaszow

**Wątki międzynarodowe w sprawozdaniach
pierwszego konsula rosyjskiego w Królewcu Iwana Isakowa
(1783—1800)**

Wśród dokumentów Archiwum Polityki Zagranicznej Imperium Rosyjskiego w Moskwie szczególnie interesujący jest — do tej pory przez nikogo nie zbadany — zbiór sprawozdań pierwszego konsula rosyjskiego w Królewcu Iwana Isakowa z lat 1783—1800. Zbiór składa się z czterdziestu teczek i liczy łącznie kilkaset dokumentów¹. Prócz raportów konsula nadsyłanych do Kolegium Spraw Zagranicznych (KSZ) w zespole archiwum znajdują się kopie różnych dekretów, notatki kancelaryjne, wycinki z gazet królewieckich i berlińskich, itp.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie przeglądu zawartych w sprawozdaniach Iwana Isakowa informacji o wydarzeniach o charakterze międzynarodowym.

Na początek wskazane wydaje się jednak przedstawienie samego konsula i jego wieloletniej pracy w Królewcu.

W 1782 r. w Rosji rozpoczęła się reorganizacja służby konsularnej, która miała doprowadzić do ponaddwukrotnego zwiększenia liczby konsulatów rosyjskich za granicą. W projekcie przedłożonym Katarzynie II Królowiec był wymieniany wśród pięciu ważniejszych miast zagranicznych, do których „przyzwyczajali się już Rosjanie jeździć w niemałej liczbie w celach handlowych i zarobkowych”². 30 marca 1783 r. wydany został ukaz cesarzowej o otwarciu nowych konsulatów, a 6 lipca tegoż roku podpisała ona patent o mianowaniu Iwana Isakowa „konsulem w Królewcu i całym Królestwie Pruskim” i nadała mu kategorię ósmą według tabeli dla urzędników cywilnych — asesor kolegialny³.

Informacje o życiu Isakowa do czasu wstąpienia do służby dyplomatycznej znajdują się w kilku zachowanych do naszych czasów wykazach przebiegu służby.

Iwan Leontjewicz Isakow urodził się w 1745 r. w rodzinie radcy stanu, niebogatego podmoskiewskiego dworzanina. W wieku jedenastu lat wstąpił do

¹ Архив внешней политики Российской империи (dalej: АВПРИ), zespół (z.) 74 (Свошения России с Пруссией), sygnatura (sygn.) 6, te czki (t., tt.) nr nr 698—737. Prócz tego kilka raportów I. Isakowa znajduje się w zasobach Коммерц-коллегии в Российском государственном архиве древних актов (dalej: РГАДА) w Moskwie.

² В. А. Уляницкий, *Исторический очерк русских консульств за границей*, в: *Сборник Московского Главного архива МИД*, wyd. 7, Moskwa 1900, ss. 647—648, DLXXXIV—DLXXXV.

³ АВПРИ, z. 74, sygn. 6, t. nr 698, karty (k., kk.) 1, 9—10.

Korpusu Kadetów Wojsk Lądowych, a po jego ukończeniu w 1767 r. służył jako tłumacz z języka niemieckiego i francuskiego. Od 1779 r. przebywał przy Uniwersytecie Moskiewskim w charakterze nadzorcy klasowego. Tu zostały zauważone jego wykształcenie, rzetelność i prawomyślność, co otworzyło mu drogę do kariery dyplomatycznej⁴.

Zgodnie z instrukcją Kolegium ds. Handlu nowo mianowany konsul powinien był regularnie informować o handlu prowadzonym w Królewcu i Kłajpedzie, o liczbie przybywających i odpływających statków, rodzajach i ilościach wwożonych i wywożonych towarów, o cenach, taryfach i opłatach; przekazywać wiadomości o zagranicznych placówkach kupieckich, urzędach celnych, o stanie miejscowych fabryk i zakładów rzemieślniczych. Prócz tego konsul zobowiązany był zajmować się pomocą statkom rosyjskim i wszystkim poddanym, wyjaśniać im przepisy prawa pruskiego, rozstrzygać mogące powstać spory, wstawiać się za nimi u władz, troszczyć się o majątek zmarłych, itp.

Isakowowi zabroniono wtrącania się do spraw kupiectwa, lecz zalecono sprawować nad nim dyskretny nadzór, zbierać i przysyłać różne informacje o kupcach rosyjskich, w tym także dane o ilości i cenie sprzedawanego i kupowanego przez nich towaru. Szczególną starannością konsul powinien był się wykazać w rozpoznawaniu wszelkich prób przemytu, w szczególności zaś informować o przypadkach nielegalnego wwozu do Rosji taniej wódki francuskiej⁵.

Po otrzymaniu instrukcji, patentu oraz 400 rubli na przejazd i zagospodarowanie się, Iwan Isakow udał się w drogę i 15 grudnia 1783 r. przybył do Królewca. W mieście tym miał przeżyć — prawie bez wyjazdu — siedemnaście lat. Zaledwie jeden raz, w związku ze śmiercią matki w 1787 r., wziął czteromiesięczny urlop i udał się do Rosji. Przez cały czas był jedynym etatowym pracownikiem konsulatu, osobiście prowadził rachunki, był jednocześnie i pisarzem, i rejestratorem, spełniał różnorodne polecenia, nie wchodzące do zakresu jego bezpośrednich obowiązków. Pensja Isakowa wynosiła 800 rubli rocznie i ledwo wystarczała na utrzymanie żony, dwojga dzieci i służących. Konsul wielokrotnie skarżył się swoim przełożonym na opóźnienia w nadsyłaniu pieniędzy, prosił o dodatek lub chociażby o refundację nadzwyczaj niekorzystnego kursu wymiany rubli na talary, z powodu czego, według jego obliczeń, tracił nie mniej niż jedną trzecią część pensji.

Stały brak środków na utrzymanie zmuszał Isakowa do pożyczania pieniędzy, co pod koniec służby doprowadziło do konfliktów ze zniecierpliwionymi wierzycielami. Latem 1800 r. władze pruskie, reagując na skargi lichwiarzy królewieckich, zagroziły opisaniem majątku konsula i wyprzedającą na licytacji. I tylko nadejście w ostatniej chwili weksła z Rosji, opiewającego na część wstrzymanej pensji, pozwoliło Isakowowi uniknąć wstydu⁶.

Głównym obowiązkiem konsula, jak wspomniano, było dostarczanie infor-

4 АВПРИ, з. 2 (*Внутренние коллежские дела*), sygn. 6, t. nr 110, kk. 78—79, 137; t. nr 1686, k. 2.

5 В. А. Уляницкий, *op. cit.*, ss. DCXI—DCXV.

6 АВПРИ, з. 74, sygn. 6, t. nr 699, kk. 2—3; t. nr 702, k. 20; t. nr 704, kk. 1—3; t. nr 705, k. 1; t. nr 713, kk. 38, 43; t. nr 723, k. 2; t. nr 724, k. 2; t. nr 731, kk. 7—8; t. nr 734, kk. 1—3; t. nr 736, kk. 2, 5, 8, 12; t. nr 737, kk. 10—22, 26—29.

macji handlowych. Regularnie wysyłane sprawozdania Isakowa o stanie handlu królewieckiego były dosyć suche. Informował on o liczbie statków handlowych, sprzedanych towarach, przytaczał inne dane statystyczne zaczerpnięte z gazet lokalnych. Przy tym nie zawsze wystarczało mu cierpliwości w tłumaczeniu i przepisywaniu wszystkich tych nudnych informacji, więc najwyczajniej wklejał do swoich kolejnych raportów wycinki z gazet z wymaganą statystyką.

Bardzo skąpo informował Isakow o swoich rodakach. Wiadomości ich dotyczące poświęcone były głównie rozpatrywaniu sytuacji konfliktowych w stosunkach z mieszkańcami i władzami lokalnymi. I tak np. na samym początku służby musiał Isakow zbadać skargę na kilku kupców rosyjskich, którzy „napiwszy się do odurzenia” ganiali po ulicy za pewnym urzędnikiem magistrackim, groząc mu nożem. Ściganemu urzędnikowi udało się ukryć na odwachu. Wysłany zaś w celu zatrzymania chuliganów sierżant został przez nich pobity i wyrzucony z mieszkania. Sąd konsula był szybki. Następnego dnia w obecności poszkodowanych zawiadacy otrzymali po dziesięć razów kijem, przez co, jak zakomunikował Isakow do Petersburga, „poszkodowanym uczynił przyjemność, lecz i samych kupców do strat nie dopuścił”⁷.

Sądząc z jednakowej treści powtarzających się z roku na rok sprawozdań i meldunków komercyjnych, Isakow nazbyt nie obciążał siebie poszukiwaniami oryginalnej informacji. Zaledwie jeden raz, w drugim roku służby w Królewcu, sporządził i przesłał do Petersburga obszernie wielostronicowe „Описание столичного города Кенигсберга”⁸.

Jesienią 1799 r. Isakow zwrócił się do KSZ z podaniem o dymisję „wobec starości lat i słabości zdrowia”. 16 listopada tegoż roku wydany został ukaz Pawła I o zwolnieniu Isakowa i wyróżnieniu go rangą radcy stanu (co odpowiadało stopniowi pułkownika w wojsku) oraz przyznaniu mu emerytury w wysokości dotychczasowej pensji konsula⁹.

Isakow nadal pełnił jednak dotychczasowe obowiązki aż do czasu przybycia nowego konsula w sierpniu 1800 r. Nawiasem mówiąc, po przekazaniu spraw swemu następcy Niemcowi J. Facyusowi (który zapoczątkował całą plejadę obcokrajowców na stanowisku konsulów rosyjskich w Prusach Wschodnich) Isakow ośmielił się przekazać do Sankt-Petersburga własną opinię o konieczności obsadzania stanowiska konsula w Królewcu przez rodowitego Rosjanina, gdyż zarówno „dokumenty, jak i posada po większej części w językach rosyjskim i polskim [sic!] wykonują się”¹⁰.

Jednak po przekazaniu spraw Isakow zmuszony był odłożyć swój wyjazd do Moskwy z powodu nasilającej się choroby. W swoim ostatnim raporcie z Królewca z 30 listopada 1800 r. pisał o tym, iż osłabł tak bardzo, że i „trzydziestu kroków przejść nie jest w stanie”. Emerytowany konsul wyrażał nadzieję na powrót do ojczyzny po wyzdrowieniu i „opuszczenia tego miejsca,

7 РГАДА, z. 397, sygn. 1, t. nr 715, kk. 56—57.

8 *Opis stołecznego miasta Królewca* — ibidem, z. 276, sygn. 2, t. nr 172, kk. 151—161, zapisane obustronnie (ob.). Po raz pierwszy opublikowane przez autora niniejszego artykułu w pracy zbiorowej: Калининградские архивы. Материалы и исследования, Kaliningrad 1998, ss. 64—78.

9 АВПРИ, z. 74, sygn. 6, t. nr 734, kk. 7—10; t. nr 735, kk. 1—2.

10 Ibidem, t. 736, k. 1; t. nr 737, k. 23.

które w czasie siedemnastu lat mojego tu przebywania zdrowia mnie pozbawiło i dużo życia uszczknęło”¹¹. Były to ostatnie słowa pierwszego konsula rosyjskiego w Królewcu, które dotrwały do naszych czasów.

Instrukcje służbowe konsula nie przewidywały jego aktywnego udziału w „wielkiej polityce”. Również i sam Isakow, sądząc z przebiegu jego służby, mało interesował się zagadnieniami wykraczającymi poza jego bezpośrednie obowiązki. Dlatego też zagadnienia dotyczące polityki europejskiej znajdowały się w jego raportach niezbyt często, a opinie rzadko różniły się od zwykłej konstatacji faktów.

Tymczasem okres pobytu Iwana Isakowa na służbie w Królewcu przypadła na czas rozbiorów Rzeczypospolitej Polskiej, którym towarzyszyły zmiany sytuacji geopolitycznej w Europie i związane z tym komplikacje stosunków rosyjsko-pruskich. Świadczenia konsula rosyjskiego dotyczące wszystkich tych wydarzeń, nawet niepełne i niezbyt głębokie, stanowią jednak określoną wartość dla historyka.

Ochłodzenie stosunków Rosji i Prus nastąpiło po 1780 r., jeszcze bardziej wzrosło wraz ze wstąpieniem na tron Fryderyka Wilhelma II. W listach do swojego najbliższego doradcy księcia Grigorija Potiomkina Katarzyna II wielokrotnie skarżyła się na knowania króla pruskiego, a począwszy mniej więcej od 1787 r. oczekiwała całkowitego zerwania z Prusami¹². W marcu 1789 r. w wąskim gronie swoich powierników wypowiedziała znamienne zdanie: „Bez wojny z Prusami nie obejdzie się”¹³. Obawy cesarzowej nieraz podsycały informacje Isakowa z Królewca. Dwukrotnie — 20 sierpnia 1788 r. i 26 marca 1789 r. (według starego stylu) — raporty konsula omawiane były na naradach u Katarzyny II. W pierwszym była mowa o wymarszu sześćdziesięciotysięcznej armii pruskiej w stronę Polski, w drugim zaś „o przygotowaniach [*do wojny*] w Królewcu: tam zdecydowali się na wszystko”¹⁴.

6(17) lutego 1790 r. w doniesieniu do szefa Kolegium Spraw Zagranicznych hrabiego Iwana Ostermana Isakow pisał, że „w różnych domach i od oficerów” dowiedział się, że król wydał rozkaz, iż „Wszystkie pułki w Królewcu mają znajdować się w gotowości do wymarszu”. Na początku marca oczekiwano wymarszu na wyprawę według jednych informacji — do Polski, według innych — do Kurlandii przeciwko Rosji¹⁵.

Spodziewana przez konsula wyprawa wojenna w 1790 r. nie nastąpiła. Sankt-Petersburg był jednak zaniepokojony ociepleniem stosunków polsko-pruskich i zawarciem przez „polską partię narodową” sojuszu obronnego

11 Ibidem, t. nr 737, k. 33 ob.

12 А. Г. Брикнер, *История Екатерины Великой*, t. 2, Moskwa 1996, ss. 194—195.

13 А. В. Храповицкий, *Памятные записки статс-секретаря Императрицы Екатерины Великой*, Moskwa 1862, s. 177.

14 O tych dwóch raportach I. Isakowa wiadomo z dziennika sekretarza stanu Katarzyny II — А. В. Храповицкий, op. cit., s. 96, 181. Nie udało się niestety odnaleźć oryginałów tych listów w archiwach. Prawdopodobnie zostały one przesłane z Kolegium Spraw Zagranicznych do kancelarii cesarzowej i trafiły do któregoś z zasobów Rosyjskiego Archiwum Państwowego Akt Dawnych (РГАДА) w Moskwie. Przy okazji warto zauważyć, że rozpatrywanie raportów zwykłego konsula osobiście przez cesarżową było rzeczą bez precedensu.

15 АВПИИ, z. 74, sygn. 6, t. nr 711, kk. 10—10 ob.

z Prusami, przewidującego pomoc wzajemną w przypadku wojny, w tym także i z Rosją¹⁶.

Po raz kolejny ogłoszony przez Iwana Isakowa „alarm wojenny” trwał ponad pół roku — od stycznia do sierpnia 1791 r. Pierwsze było doniesienie adresowane do I. Ostermana z 5(16) stycznia, w którym Isakow pisał: „Ludzie twierdzą, jakoby Jego Królewska Wysokość w następnym miesiącu, około 15, na pewno miał przybyć do Królewca, podobnie jak i to, że z nim jeszcze pięć pułków przybędzie, i z tej przyczyny w zamku dla Jego Wysokości są już szykowane pokoje, a generał Mellendorf, którego załoga pozostawała tu od czasu jego pierwszego pobytu, jest oczekiwany w tych dniach. Ponadto zarówno w Kłajpedzie, jak i w twierdzy Pilawa nakazano przygotować w jak najkrótszym czasie wszelkie niezbędne fortyfikacje i budowle obronne”¹⁷.

W tym samym liście konsul zawiadamiał o otrzymaniu z KSZ (po raz pierwszy od czasu objęcia stanowiska w Królewcu) osobistego „klucza cyfrowego”, co świadczyło o ocenie przez dyplomację rosyjską Prus jako prawdopodobnego przeciwnika. Już następną depeusza Isakowa z 18(29) stycznia 1791 r. została sporządzona szyfrem. Była w niej mowa zwłaszcza o tym, że władze miejscowe otrzymowały z Berlina wiele poufnych zarządzeń związanych z przygotowaniem wojennymi. Konsul informował, że w Pilawie rozpoczęto budowę „baterii wodnych” (pływających instalacji artyleryjskich), na co król przeznaczył 36 tys. talarów. Prócz tego kanały i rowy wokół twierdzy w Pilawie i w Kłajpedzie, które „były całkiem zapuszczone rozkazano jak najszybciej doprowadzić do należytego stanu”. Dalej w raporcie konsul pisał: „Więści niosą, że księżę Brunszwiku będzie głównodowodzącym przeciwko Rosji, a przy nim generał Mellendorf, którego przybycie jest wkrótce oczekiwane, oraz generał Kalkreit. Chodzą także słuchy, że stojącym tu trzem pułkom na początku przyszłego miesiąca rozkazano być w gotowości do wymarszu na wyprawę — A wczoraj ochotnicy zwerbowani na baterie artyleryjskie złożyli przysięgę”¹⁸.

Mniej więcej po miesiącu Isakow informował, że „tu do tej pory wciąż jeszcze cicho”, chociaż społeczeństwo królewieckie znajduje się „w niemalym strachu, obawiając się wojny, jednak pociesza się nadzieją na rychły pokój”¹⁹.

Po upływie kolejnego miesiąca ton doniesień znów był pełen niepokoju. 15(26) marca Isakow znów pisał o pracach fortyfikacyjnych na wielką skalę w Pilawie, dokąd według jego danych skierowano tysiąc pięćset budowniczych i około trzech tysięcy wózków do przewozu ziemi. Opisywał przyjazd z Berlina do Pilawy trzydziestu minerów i całej kompanii artyleryjskiej w składzie dwustu pięćdziesięciu osób, która zdążyła do Kłajpedy. Prócz tego pod koniec kwietnia, jak udało się mu dowiedzieć, oczekiwane było przybycie jeszcze ośmiu pułków ze Szlezwiku, a w miastach Welawa, Tylża, Gąbin i Wystruć pełną parą szło

16 А. Г. Бриквер, *op. cit.*, t. 2. s. 216; Л. Кондзеля, Т. Цегельский, *Концерт трёх чёрных орлов*, в: *Историки отвечают на вопросы*, Moskwa 1990, s. 96; *История внешней политики. XVIII век*, Moskwa 1998, s. 190.

17 АВПРИ, z. 74, sygn. 6, t. nr 713, kk. 2—2 ob.

18 Ibidem, kk. 12—12 ob. (rozszyfrowanie).

19 Ibidem, kk. 14—14 ob. Doniesienie z 15II (2III) 1791 r.

wznoszenie magazynów wojskowych. Zdaniem konsula na granicy rosyjsko-pruskiej ześrodkowano ogółem około trzydziestu tysięcy żołnierzy pruskich²⁰.

W szyfrogramie z 5(16) kwietnia konsul, powołując się na dane uzyskane z pewnego źródła, powiadamia, że „w ubiegłym tygodniu stąd do Polski wysłano 200 centnarów prochu”. Kontynuowano umacnianie Pilawy, dokąd dodatkowo przywieziono czterdzieści dział, stu pięćdziesięciu artylerzystów i gdzie urządzono wielki magazyn. Tam też, w porcie, instalowano dopiero co spuszczoną na wodę baterię pływającą z dziesięcioma działami. A całe wybrzeże morskie od Pilawy do Kłajpedy rozkazano ochraniać trzem pułkom²¹.

W tym samym doniesieniu znajdujemy potwierdzenie poglądu panującego na dworze rosyjskim w 1791 r. o możliwości wznowienia wojny ze Szwecją²². Isakow przekazał też kolejną, uparcie rozpowszechnianą w Królewcu pogłoskę: „Król szwedzki, któremu przyznano milion talarów pożyczki powinien przybyć tu [*do Pilawy* — J. K.] incognito, on też zamierza naruszyć umowę pokojową i chce wystąpić przeciwko Rosji”²³. Opisowi przygotowań wojennych na wielką skalę poświęcona była również depesza z 19(30) kwietnia²⁴.

Oczekiwane przez Isakowa szybkie rozpoczęcie wojny stało się niemal pewnikiem w połowie maja w związku z uzyskaną przez niego wiadomością o rychłym przybyciu do Królewca samego Fryderyka Wilhelma II. Widocznie przyjazd króla rzeczywiście był przygotowywany, konsul bowiem w doniesieniu z 13(24) maja informował: „tego dnia przybyła do miasta załoga polowa Jego Królewskiej Wysokości, składająca się z 16 furmanek, 200 jezdnych, 40 wierzchowców i 71 mułów — A sam Jego Wysokość, zapewniają, ma być 28 maja według nowego stylu”²⁵.

Sensacyjna wiadomość o przyjeździe króla, któryomalże osobiście miał stanąć na czele wyprawy przeciwko Rosji, wciąż jednak nie znajdowała potwierdzenia oficjalnego, wobec czego w kolejnym doniesieniu z 7(18) czerwca Isakow zmuszony był nadać sygnał odwoławczy: „wszystkie przygotowania wojenne czynione są jedynie po to, by wywołać wrażenie na znajdującym się w Berlinie wysłanniku tureckim”²⁶.

Przez następne dwa miesiące informacje konsula o nowych przygotowaniach wojennych i pogłoski o przyjeździe króla (wymieniano nawet konkretną datę: 4—5 sierpnia) przeplatały się z coraz to wzrastającą nadzieją na „rychłe rozwiązanie sprawy”²⁷.

W końcu w depeszy do I. Ostermana z 20(31) sierpnia wszystkie kropki nad i zostały rozstawione; Isakow informował o przekazanej z Berlina „sztafecie”, która odwoływała wszystkie rozporządzenia króla o przygotowaniach do wojny: do domów odesłano nawet dużą grupę piekarzy, specjalnie wynajętych do obsługiwania wojska, a wielką ilość zawczasu wypieczonych bochnów chleba

20 Ibidem, kk. 16—16 ob. (rozszyfrowanie).

21 Ibidem, k. 19 (rozszyfrowanie).

22 А. Г. Брыквер, op. cit., t. 2, ss. 228—229.

23 АВПРИ, z. 74, sygn. 6, t. nr 713, kk. 19—19 ob. (rozszyfrowanie).

24 Ibidem, k. 24 (rozszyfrowanie).

25 Ibidem, k. 27 (rozszyfrowanie).

26 Ibidem, k. 29 ob. (rozszyfrowanie).

27 Ibidem, kk. 31—36. Doniesienia z 18(29) VI, z 2(13) VII i z 2(13) VIII 1791 r.

rozdano ludności; rozpoczęła się wyprzedaż na targach publicznych skupionych wcześniej zbędnych koni, wszystkim oficerom rozkazano być jak dawniej „na stopie pokojowej”, a za trudy wypłacono im wynagrodzenie po 40 talarów. Isakow wspominał także o liście Fryderyka Wilhelma II do kierującego przygotowaniem wojennymi generała porucznika Henkla, w którym, jak się udało konsulowi dowiedzieć, mowa była m.in. o tym, ażeby generał „nie tak bardzo niepokoił się o wojnę, ponieważ Rosja i Prusy znajdują się w całkiem dobrej zgodzie”²⁸.

W ciągu następnych trzech lat w swoich doniesieniach Isakow w ogóle nie poruszał jakichkolwiek wątków międzynarodowych. Dopiero w drugiej połowie 1794 r. ponownie zaczął informować o wydarzeniach wychodzących poza ramy jego rutynowych obowiązków. Tym razem przyczyną był rozwijający się w Polsce ruch narodowy pod przewodnictwem Tadeusza Kościuszki. Polskie powstanie sięgnęło także rubieży Prus Wschodnich.

W depeszy z 24 czerwca (5 lipca) 1794 r. konsul opowiadał historię stu dwunastu chłopów białoruskich z okręgu pińskiego guberni mińskiej (oderwanej od Rzeczypospolitej w czasie drugiego rozbioru). Chłopi ci spławiali rzekami drewno do Gdańska, a po sprzedaży wracali do domów, lecz „gdy doszli do polskiego miasteczka Ostrołęka, napadli na nich konfederaci i zaczęli do nich strzelać, więc chłopi zmuszeni byli w krańcowo niebezpiecznych warunkach przedostawać się przez południowe Prusy do Królewca z pomocą konwoju pruskiego”. Isakow zajmował się urządzaniem tych chłopów, później przez Kłajpedę skierował ich do ojczyzny²⁹.

We wrześniu konsul troszczył się o los chłopca z guberni smoleńskiej Agafona Arystowa, przebywającego w Polsce w sprawach handlowych. O tej sprawie pisał: „W dniu wybuchu w Warszawie smuty [*powstania* — J. K.] tenże Arystow, ratując własne życie, zdążył przedostać się na granicę pruską, skąd wysłany został do Królewca”. Razem z nim konsul wysłał do Rosji jeszcze jednego poddanego rosyjskiego, handlującego w Elblągu, którego władze pruskie uznały za „polskiego tułającego się konfederata” i aresztowały go³⁰.

W październiku i listopadzie tegoż roku Isakow zabiegał o przetransportowanie do kraju żołnierzy rosyjskich, którzy albo sami uciekli z niewoli polskiej i znaleźli się na terytorium Prus Wschodnich, albo zostali odbici z rąk powstańców polskich przez wojsko pruskie. Prócz żołnierzy, według słów konsula, zgłaszała się do niego „niemała liczba różnych ludzi, poddanych rosyjskich, przybyłych ze swojej ojczyzny do Polski na zarobkach”, a także proszący o pomoc w przedostaniu się do Rosji³¹.

Na załatwienie wszystkich spraw konsulowi potrzebne były znaczne środki, które pożyczął od miejscowych lichwiarzy, a później w ciągu wielu miesięcy prowadził korespondencję z KSZ, domagając się refundacji faktycznie poniesionych, aczkolwiek nie planowanych wydatków.

Powstanie kościuszkowskie, którego echa dotarły do Królewca, dało powód

28 Ibidem, kk. 38—38 ob.

29 Ibidem, t. nr 721, kk. 1—15.

30 Ibidem, kk. 20—21 ob. Doniesienie z 2(13)IX 1794 r.

31 Ibidem, kk. 26—27.

do ponownego podniesienia sprawy rozbiórów Polski. Jednak jeszcze przed zawarciem formalnych porozumień na ten temat zrodziła się nieoczekiwana przeszkoda na linii Petersburg—Berlin, która skomplikowała i bez tego niełatwy proces rozmów o ostatecznej likwidacji Rzeczypospolitej. 5 kwietnia 1795 r. w Bazylei między Prusami i Republiką Francuską zawarta została umowa, która zapoczątkowała rozpad koalicji antyfrancuskiej i nasiliła antagonizmy między Katarzyną II i Fryderykiem Wilhelmem II. Odbicie tych perypetii wielkiej polityki znalazło się w doniesieniu I. Isakowa do hrabiego I. Ostermana z 22 maja (2 czerwca) 1795 r., w którym informował: „w minionych dniach 13(24) maja tego roku w mieście — miejscu mojego pobytu — na podstawie imiennego dekretu Jego Pruskiej Królewskiej Wysokości zorganizowano wielką uroczystość w związku z zawarciem pokoju z Francją. Po odprawieniu we wszystkich świątyniach nabożeństw dziękczynnych, wystrzelono około 70 razy z dział w twierdzy Frydrychsburg, wszystkie znakomite osobistości płci obojga zostały zaproszone do stołu obiadowego, lecz ja i jeszcze niektórzy [inne osoby] dworu rosyjskiego: sztab- i oberoficerowie wówczas znajdujący się [w *Królewc* — J. K.] do onego stołu zaproszeni nie zostali. Chociaż niektórzy ze znakomitych [osobistości — J. K.] ten błąd zauważyły i starały się później usprawiedliwić gubernatora, jakoby ten błąd był wynikiem zapomnienia, lecz oni myślą, że oczywiście to porozumienie [z *Francją* — J. K.] nastąpiło bez zgody dworu rosyjskiego. Prócz tego w towarzystwie powiadają, że jeżeli ich monarcha zawarł pokój bez wiedzy imperatorowej rosyjskiej, bliskiej swojej sojuszniczki (która by, z pewnością, biorąc pod uwagę wyczerpanie zasobów króla, albo sama zaproponowała zawarcie pokoju lub nie odmówiła dania mu we wszystkim pomocy), to uczynił całkiem nieładnie, i że przez taki niewybaczalny postępek obawiać się należy, ażeby nie doszło do nowej wojny”³².

Nowa wojna jednak nie nastąpiła, a rozmowy o trzecim rozbiorze Rzeczypospolitej zakończyły się obopólnym zadowoleniem, co do pewnego stopnia zatarło kontrolerskie rosyjsko-pruskie.

W 1797 r. I. Isakow zetknął się z nieoczekiwaną dla siebie inicjatywą, dotyczącą w pewnym stopniu stosunków między państwowych, a mianowicie z życzeniem niektórych mieszkańców Prus Wschodnich z grona protestantów mennonitów przesiedlenia się do Rosji. Z literatury wiadomo, że jeszcze w sierpniu 1787 r. grupa mennonitów z okręgu gdańskiego za zgodą Katarzyny II i za pośrednictwem konsula rosyjskiego w Gdańsku Karla Stendera wyjechała na pobyt stały do Rosji³³. Tym razem prośba o przesiedlenie została skierowana do konsula w *Królewc*. W raporcie wysłanym 14(25) lutego 1797 r. do nowego wicekanclerza księcia A. B. Kurakina Isakow pisał: „W tych dniach zgłosili się do mnie obcokrajowcy, właśnie spośród mennonitów, zamieszkali między Elblągiem i Gdańskiem, pragnący z żonami i dziećmi — ponad dwadzieścia rodzin — dobrowolnie osiedlić się w Rosji, ponieważ mają krewnych wśród już osiedlonych kolonistów, lecz proszą, by im przyznać te same ulgi, jakie zostały dane poprzednim kolonistom”³⁴.

32 Ibidem, t. nr 724, kk. 1—1 ob.

33 Zob. *О переселении меннонитов в Россию с 1787 г.*, Русская старина, 1879, nr 1, ss. 146—147.

34 АВПРИ, z. 74, sygn. 6, t. nr 727, k. 12.

W odpowiedzi na prośbę o rozpatrzenie tej sprawy konsul otrzymał od wicekanclerza, z powołaniem się na wolę samego cara Pawła I, zalecenie, by „bez jakiegokolwiek rozgłosu sprzyjać zgłaszającym się do Pana mennonitom, przyczyniać się do realizacji ich zamiarów”. Isakowowi zezwolono nawet wydać na ten cel pewną kwotę pieniędzy państwowych. Zresztą natychmiast zastrzeżono, że wypłaty dla przesiedleńców nie powinny być zbyt duże, dlatego że „mennonici — zdaniem wicekanclerza — w ogóle są ludźmi dość majątynymi i nie cierpią na brak pożywienia, lecz pragną opuścić swoją ojczyznę z powodu niezadowolenia z rządów”. A. B. Kurakin zapewnił także, że konsul może śmiało obiecać kolonistom te ulgi, o które zabiegają. Przejazd proponował zorganizować w kilku grupach przez Kurlandię³⁵.

Przygotowanie do wysłania do Rosji około stu mennonitów przebiegało sprawnie. Zostały nawet wyznaczone terminy wyjazdu dwóch grup, gdy nieoczekiwanie powstały nowe komplikacje. „W tych dniach — pisał Isakow w kolejnym doniesieniu do KSZ — przyszedł do mnie przedstawiciel wspomnianych mennonitów imieniem Michael Miro, zamieszkały w Królewcu, i oświadczył, że wyjazd jego towarzyszy został odłożony z powodu listu otrzymanego z Rosji od mennonitów osiedlonych nieopodal Chersonu”. Z listu, którego kopię konsul przekazał do Petersburga, wynikało, że osiedleni na południu Rosji gdańscy mennonici nie są w pełni zadowoleni z warunków życia w nowym miejscu, w szczególności z powodu nieudzielenia obiecanych im wcześniej przywilejów. W raporcie do Kurakina Isakow pisał, że przekonywał M. Miro i jego towarzyszy, ażeby „nie wierzyli treści otrzymanego listu i żeby mieli nadzieję na [spełnienie] obietnicy przekazanej przeze mnie w liście Waszej Jaśniewielmożności”³⁶. Niestety, z dokumentów znajdujących się w archiwum konsula nie wynika, jak zakończyła się sprawa przesiedlenia mennonitów i jaki był ich dalszy los.

Ostatni wątek międzynarodowy w doniesieniach I. Isakowa dotyczył pogarszania się stosunków rosyjsko-pruskich w latach 1798—1799. Jak wiadomo, polityka zagraniczna nowego imperatora rosyjskiego Pawła I od wiosny 1798 r. utraciła swój początkowo pokojowy charakter. Car postanowił, że Rosja powinna zająć centralne miejsce w koalicji antyfrancuskiej. Zgodnie z jego poleceniem zaczęto przygotowywać obszerny plan działań przeciwko zrewolucjonizowanej Francji i prowadzić poszukiwania sojuszników na dworach europejskich. Duże znaczenie w tych poczynaniach przywiązywano do wciągnięcia do sojuszu Prus. Zadanie to powierzono posłowi w Berlinie hrabiemu Nikicie Paninowi, a później także wysłanemu do pruskiej stolicy z misją specjalną generałowi-feldmarszałkowi księciu Nikołajowi Repinowi. Jednak w wyniku szczególnych związków powstałych między Prusami i Republiką Francuską, misje Panina i Repnina zakończyły się fiaskiem. Dopiero co koronowany Fryderyk Wilhelm III potwierdził pozycję neutralną w stosunku do Francji, co wywoływało u Pawła I silne rozdrażnienie³⁷.

35 Ibidem, t. nr 730, kk. 5—6 ob.

36 Ibidem, t. nr 727, kk. 12—16. Doniesienie z 27 V (7 VI) 1797 r.

37 Zob. Н. Шальдер, *Император Павел Первый*, Moskwa 1996, ss. 378—391; *История внешней политики России. XVIII век*, ss. 141—143.

Takie było ogólne tło międzynarodowe, które pobudziło konsula Isakowa do skierowania 10(21) sierpnia 1798 r. do kanclerza księcia Aleksandra Bezborodko niepokojącej informacji: „O niczym więcej nie prowadzi się tu rozmów jak o konieczności wojny z Rosją. I jak się całkiem dokładnie dowiedziałem, w ostatnim czasie wysłano z Królewca cztery transporty z działami, skrzynkami z prochem i pociskami do graniczącego z Rosją miasta, także i do nowej zbudowanej naprzeciwko Wystruci, twierdzy zwanej Girwensburg. Ostatni transport składający się z 28 dział, skrzyń z prochem i innych pocisków pięć dni temu wysłano do Kłajpedy. Wszystkie transporty zawsze wysyłane były o późnej porze”. W liście konsul stwierdzał także, że wojska zakwaterowane w Królewcu postawione zostały w stan gotowości bojowej³⁸.

Napięcie związane z oczekiwaniem na rozpoczęcie wojny nie opuszczało Isakowa do późnej jesieni. W kolejnym doniesieniu do kanclerza z 6(17) listopada 1798 r. pisał: „W Królewcu wielkie przygotowania wojenne są czynione z niezwykłym pośpiechem. I jak wskazują pogłoski krążące w całym mieście, właśnie przeciwko Rosji”. Żołnierze w całej prowincji — stwierdzał dalej konsul — znajdują się w pełnej gotowości bojowej i oczekują tylko rozkazu do wymarszu. Zaczęto ich nawet zaopatrywać w suchy prowiant, jak to się dzieje w czasie działań wojennych. Doniesienie kończyła informacja o przrzucaniu artylerii z głębi prowincji na granicę z Rosją, przede wszystkim w rejon Kłajpedy³⁹.

Wysiłki podjęte przez ambasadora rosyjskiego N. Panina zmierzające do uzyskania postępu w rozmowach w Berlinie po raz kolejny zakończyły się niepowodzeniem. Ambasador został odwołany do kraju, a rozgniewany car 25 czerwca (według starego stylu) polecił zamknąć ambasadę rosyjską w Berlinie, zaś wszystkim pracownikom nakazał powrót do kraju⁴⁰. I. Isakow po otrzymywanych po kilku dniach wiadomościach z Berlina wpadł w prawdziwą panikę. W doniesieniu z 17(28) sierpnia 1799 r. nie tylko przekazywał krążące wciąż pogłoski o rychłej wojnie, lecz błagał szefa KSZ hrabiego Fiodora Rostopczyna o wcześniejsze uprzedzenie go o terminie rozpoczęcia działań wojennych, by „zdążył mały mój majątek domowy zawczasu wyprzedzić”⁴¹.

Mimo wszystko, ostatnie miesiące swej służby dyplomatycznej w Królewcu I. Isakow spędził bez dobrze znanego sobie strachu przed nadciągającym z dnia na dzień rosyjsko-pruskim konfliktem zbrojnym. Przyczyniło się do tego w niemałym stopniu pamiętne wydarzenie, które szykujący się do dymisji konsul obszernie opisał w doniesieniu z 17(28) stycznia 1800 r.

Otóż kilka dni wcześniej, tj. 12(23) stycznia, do Królewca przybyła odbywająca podróż poślubną córka Pawła I, wielka księżna Jelena Pawłowna razem ze swoim mężem, następcą tronu, księciem meklembursko-szweryńskim Fryderykiem Ludwikiem (związek małżeński zawarto trzy miesiące wcześniej koło Sankt-Petersburga). Władze pruskie urządziły gościom iście królewskie przyjęcie. Przy wjeździe do miasta powitano ich biciem w bębną i salwą

38 АВПРИ, z. 74, sygn. 6, t. nr 731, kk. 6—6 ob.

39 Ibidem, kk. 9—10.

40 Н. Швльдер, op. cit., ss. 391—392.

41 АВПРИ, z. 74, sygn. 6, t. nr 734, kk. 5—5 ob.

honorową. Trzy dni Królewiec żył uroczystymi przyjęciami, obiadami, kolacjami. A w czasie balu wydanego przez gubernatora królewieckiego zebrało się około trzystu najznakomitszych osobistości. We wszystkich tych przedsięwzięciach uczestniczył także konsul rosyjski, który „miał szczęście nie tylko być przedstawionym [*wielkiej księżnej* — J. K.], lecz i zaszczyt ucałować jej rączkę”⁴².

Sądząc z pełnego zachwytu tonu doniesienia, Isakow postrzegał swój udział w opisywanych uroczystościach niemalże jako wstąpienie na najwyższe szczyty i godne zakończenie swojej kariery dyplomatycznej.

Jak widać z przedstawionego w niniejszym artykule przeglądu, pierwszy konsul rosyjski w Królewcu Iwan Isakow nie był „grubą rybą”. Wypadło mu sprawować swój urząd w nader burzliwej epoce, upamiętnionej ogólnoeuropejskimi wydarzeniami na wielką skalę. Wystarczy przypomnieć Wielką Rewolucję Francuską, rozbiory Rzeczypospolitej, początek wojen napoleońskich i inne. Wydarzenia te nie wzbudziły jednak zainteresowania dyplomaty rosyjskiego, przeszły prawie niezauważenie. Ze wszystkich zdarzeń międzynarodowych tak naprawdę interesował go tylko jeden problem: czy będzie wojna Rosji z Prusami?

To wybiórcze zainteresowanie podyktowane było nie tyle ciekawością urzędniczą, lecz wyłącznie troską o swój własny los w przypadku nieoczekiwanego rozpoczęcia działań wojennych.

I jeszcze jedno skojarzenie nasuwające się w czasie lektury doniesień konsula. Władze i ludność prowincji wschodniopruskiej były zdecydowanymi zwolennikami zachowania pokoju z Rosją w znacznie większym stopniu niż rząd centralny i wszyscy pozostali poddani króla pruskiego. I nie ma w tym nic dziwnego: tu właśnie nie zapomniano nieszczęścia wojny siedmioletniej i późniejszych kilkuletnich rządów rosyjskich.

Z rosyjskiego przełożył Wacław Hojszyk

42 Ibidem, t. nr 737, kk. 1—3.